Ner 279. ROK 1834. PIĄTEK 5 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt rocznych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12 miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Sabby Opat.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Jarogniew.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0,0 R. zred. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
4	7	27" 6''' 383	+ 20,0	1''' 99	Zachodni średni	Pochmurno	
	12	6,582	" 3,2	2,03	" "	" "	
	3	8,024	2,6	2,05	Pn. Zachodni średni	" "	
	9	8,333	+ 0,0	2,69	" "	Pogoda z Chmurami.	

Część Polityczna.

Kraków, (*A. N.*) Ranny kulą karabinową w udo nogi lewey, z potrzaskaniem kości na drobne szczątki w d. 6 Września 1831 roku, dostałem się do szpitala woyskowego w Warszawie; tu rozpocząłem pasmo nayokropnieyszych męczarni które przez 30 miesięcy z podziwienia godną wytrwałością wlokłem wystawiony na tysiączne doświadczenia jakie tylko niepewność lekarska i rozległość tey sztuki nastręczyć mogły. — Aby mieć obraz choć przybliżony cierpień jakie przebyłem, dość wspomnieć iż 40 cięć krwawych na mnie uskuteczniono, i przeszło 30 kawałków kości różney wielkości wydobyto, jak to urzędowe świadectwa poświadczają, w korzyści zaś tych wszystkich męczarni otrzymałem nogę w 3ch mieyscach nayszpetniey pokrzywioną, 10 cali krótszą od drugiey z 7 fistułami wiecznie niezagojonemi. — W takim stanie opłakanego kalectwa, i wśród naysmutnieyszey przed oczami przyszłości a gorszego jeszcze nad nią niedostatku, uniosłszy resztę pozostałych sił, niedotrawionych przez rok ciągłey gorączki i niewyczerpanych przez nayniezręcznieysze traktowanie, przybyłem do Krakowa szczęśliwem przeczuciem, i głośną sławą kliniki wiedziony. — Tutay to z całą ufnością i nadzieją oddałem się w ręce Męża powszechnie z ludzkości i talentów znanego, a tym jest W. *Bierkowski* Dr. Med. i Chir. Dyrektor Kliniki Chirur. Uniwers. Jagiellońskiego. Gdy w d. 20 października r. b. przyjąwszy mnie do instytutu po ścisłem wybadaniu cierpienia, amputacyą nogi za jedyny środek do uratowania mi życia osądził, wyrok ten z naywiększą przyjąłem spokoynością, oddawszy się z zupełnem zaufaniem woli Nieba i zręczności wsławionego mistrza.

Jakoż w d. 24 październ: b. r. W. *Bierkowski* w obec zgromadzonych PP. kandydatów odjął mi nogę w odległości zaledwie 5ciu cali od stawu biodrowego, w mgnieniu oka uwolnił mnie od nieochybney zguby, i położył tamę 3ch letnich nayokropnieyszych cierpień; a nieporównaną troskliwością w leczeniu, w 5tym tygodniu ranę zupełnie zabliźnił. — Jakąż nieoceniony Mężu nagrodę, jakie dzięki złożyć jestem Ci w stanie, któreby wyrówny-

wały pracy twojey, i oycowskiemu staraniu, a te pierwsze chwile w których mi na nowo świat oglądać pozwoliłeś w dziękczynnéy składam Ci ofierze, i aby ulżyć przepełnioną wdzięcznością sercu publicznie ją ogłaszam. Przyjm to odemnie, jako zadatek niezachwianych uczuć z jakiemi zostanę w tém odzyskaném życiu, błogosławiąc dozgonnie Tobie, i daruy nieoceniony Mężu że poważam się oddawać hołd sercu i zasługom tak dobrze od wszystkich znanym, bo tylko stojący nad grobem wartość życia w powrocie do zdrowia uczuć jest w stanie i zmartwych powstały zdolnym jest ocenić wielkość wskrzesiciela swojego.

Kwaśniewski.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

PARYŻ 20 *Listopada.* Mówią powszechnie, że jeśli ministerstwo Wellingtona w Anglii przyjdzie do skutku, — xiąże Broglie zostanie posłem francuskim w Londynie.

W południowéy Francyi, szerzą się teraz szuani, bardziéy niż kiedykolwiek. Dnia 14. b. m. gromada tychże pod dowództwem niejakiego Dain w liczbie 40. uderzyła na transport pieniędzy niedaleko miasteczka Pontivy, prowadzony przez 20 karabinierów, którzy bronili się z nieustraszeném męztwem i przymusili ich do ucieczki. W utarczce téy padło 3. szuanów zabitych w raz z dowódzcą, ze strony zaś karabinierów 1. zabity, 2. ranionych. —

Od granic hiszpańskich pod dniem 13. donoszą: »Rozchodzi się pogłoska o potyczce, która zayść miała pod Mirandą nad rzeką Ebro, pomiędzy Miną i Zumalącarreguy. Mówią że ostatni byłby pobitym, lecz że po nieznacznéy stracie w dobrym porządku cofnął się. Szczegóły niewiadome.» — Dzienniki legitymistyczne utrzymują: że gdyby ta wiadomość miała cokolwiek prawdy, — jużby to od kilku dni przez telegraf nadeyść była powinna, i rząd ogłosiłby ją natychmiast.

Wczoray w południe prezydował król na radzie ministrów, która trwała pół-trzeci godziny.

Nadeszła tu przez telegraf wiadomość wczoray z Calais, (Kale) iż xiąże Wellington przyjął na siebie zebranie nowego ministerstwa i właśnie już wykonał przysięgę, jako tymczasowy lord skarbowy i minister spraw wewnętrznych.

Dzienniki ministeryalne donoszą z depeszy nadesłanéy pod d. 18. z Bajonny, że armija królowéy rozpoczęła na wszystkich punktach zaczepne działania, i z korzyścią. Gazeta *Francyi* czyni z tego powodu uwagę, że przez samo to udzielenie, przypisywane dotąd zwycięztwa Minie, w niczém się niepotwierdziły.

Znowu jak karliści, tak krystyni, zaczynają nawzajem rozstrzelać jeńców!..

Marszałek Soult przybył do Paryża.

Dnia 21 *Października.* Admirał Rigny przyjmował wczoray w wydziale spraw zagranicznych, odwiedziny posłów angielskiego, pruskiego, sardyńskiego, amerykańskiego, tureckiego, hiszpańskiego, rossyjskiego i austryjackiego.

Wczoray z rana nadeszły dwie depesze od P. Bacourt pierwszego sekretarza poselstwa francuskiego w Londynie. Miał on już konferencyą z lordem Wellingtonem, który jak słychać, obiecuje swą pomoc gabinetowi naszemu doktrynerów, lecz tylko pod pewnemi warunkami. Osnowa tych warunków nie wyszła wprawdzie na jaw, sądzą atoli, że się tyczą Hiszpanii i Portugallii.

Pan Humann jeszcze nie przybył. Wszyscy zaś inni ministrowie pozajmowali na powrót swe pałace. Od chwili powrotu P. Thiers, wielka czynność panuje w biurach ministerstwa spraw wewnętrznych. Na wszystkie strony Francyi porozsyłano z tamtąd depesze telegraficzne z doniesieniem jak się zdaje o powrocie jego do gabinetu.

Dnia 22 Listopada. Na wczorayszéy giełdzie utrzymywano, iż xiąże Talleyrand nakłonił się do dalszego sprawowania urzędu posła francuskiego w Londynie.

Dziennik *Journal de Paris* zawiera co następuje: »Depesza telegraficzna z Bajon-

ny pod dniem 19. b. m. donosi, że Oraa d. 15. uczynił rozpoznanie ku Goyzueta. Junty karlistowskie uciekły do Yanze. Dnia 18. z rana, Oraa spiesznym marszem puścił się ku Etchalar. Wielu nayznakomitszych karlistów o mało niewpadli w jego ręce, i tylko szybką ucieczką uratować się byli w stanie, zostawiwszy wszystkie swoje papiery i ruchomości. Naywiększe zamieszanie panowało pomiędzy niemi.»— *Gazeta Codzienna* do takowego udzielenia, które także znayduje się dosłownie w Monitorze, dodaje następującą uwagę: »Dziennik ministeryalny zawiera dziś wiadomość, która tak dobrze jak poprzednię, żadną niemoże się nazwać wiadomością. Nieraz już kazano sobie donieść przez telegrafy, że naywiększe zamięszanie panuje między karlistami, co jedynie zdaje się że czyniono, dla uniknienia jednostayności.» —

Inne pismo donosi z Bajonny pod dniem 17 co następuje: »Nadeszła tu wiadomość, że cały batalijon 3go pólku lekkiéy piechoty, ze wszystkiemi officerami, bronią i rynsztunkiem przeszedł do karlistów. Zbiegostwo pokazuje się we wszystkich szeregach woysk królowéy. Podobnie i w Katalonii rojaliści biorą przewagę. Prywatny list z Barcellony pod dniem 11. donosi: »Wyprawiony z tąd transport broni do gór, dostał się w moc rokoszan; niestety! zostaliśmy przytém pobici.» —

Dziennik *Bon sens* donosi: »Wczoray wieczorem rozeszła się pogłoska w całym Paryżu, iż rząd odebrał przed południem gońca, który przywiózł wiadomość, że wszyscy officerowie angielskiéy siły lądowéy i morskiéy odebrali od xięcia Wellingtona rozkaz, udania się niezwłocznie do swych stanowisk. — W skutku tego, jak mówiono, zebrała się rada ministrów, na któréy postanowić miano urządzenie natychmiast 200 batalijonów odwodowych.» — Dziennik handlowy donosi podobnież: »Wczoray wieczór mówiono głośno o śpiesznem formowaniu 200 batalijonów odwodowych, z których każdy ma się składać z 2000 ludzi.» — Dziennik *Bonsens* nieręczy jednak za tę wiadomość, którą miał udzielić mu jenerał Roguet mający przystęp do dworu, który możezrobił to przez żart z łatwowierności dziennikarskiéy.

Posłowie rossyjski i angielski mieli wczoray długą konferencyą z hrabią Rigny w ministerstwie spraw zagranicznych.

Dnia 23 Listopada. Postanowieniem królewskiem z dnia wczorayszego, admirał Duperre, mianowany został ministrem marynarki.

Zapewniają że P. Thiers przy powrocie swoim do ministerstwa, napisał do prefektów departamentów, aby na przypadek rozwiązania izby deputowanych, przygotowali się do nowych wyborów.

Coraz większy zjazd deputowanych do stolicy powiększa ruch i życie w towarzystwach. Spory zaraz w początkach obrad mają bydź bardzo zaymujące, albowiem stronnictwo *tiers parti* wyraźnie przeszło na stronę oppozycyi.

Wczoray zjazd wieczorny u posła angielskiego hr. Granville był nader liczny. Pomiędzy innemi, znaydował się i xiąże Orleans. Ubolewano powszechnie, że hrabia z powodu ministerstwa xięcia Wellingtona opuścić chce swe stanowisko; lecz hr. oświadczył każdemu, że od tego zamiaru nieodstąpi. Pan Bogot ma bydź następcą Pana Granville.

Duch republikanizmu sam przez się coraz bardziey upada. Znany republikanistyczny dziennik *Percurseur* w Lijonie ogłosił w dniu 20 b. m. że już wychodzić zaprzestaje.

Dziennik *Indicateur* donosi z Bajonny pod dniem 18. o rozmaitych poruszeniach woysk królowéy i D. Carlosa, z których nic interessownego wyciągnąć się niedaje. »Jenerał Mina, (mówi między innemi) wyruszył dnia 15 z Pampeluny do Tudeli i Elizondy w dolinie Bastan. Niewiadomo jak sobie tłómaczyć to poruszenie, z mniemanem obsaczeniem Pampeluny przez 8 batalijonów powstańców pod dowództwem Zumalicarreguy. Hiszpan przybyły z Vittoryi opowiadał, że 6000 woyska, w którym znaydował się ma 1500 celników przybyło tam w posiłku dla Miny.» —

Dnia 24 Listopada. Na dzisieyszém zebraniu się sądu Parów, wywołanie każdego członka po imieniu ma nastąpić o godzinie wpół do dwunastéy. — Wszyscy parowie na piśmie wezwani zostali, aby byli obecni przeczytaniu sprawozdania przez P. Girod.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* z dnia 21. donosi: »Mina uwiadomiony został przez kuryera, że mu rząd posela 14. batalijonów starego woyska, których przednia straż stanęła już w Vittoryi. (Życzymy aby to była prawda, mówi jeden z dzienników, ale doświadczenie nauczyło, *że te Kuryery niezmiernie są jednostronne i bardzo przesadzają.)* Do tego ma bydź jeszcze 5000 gwardyi narodowéy, któréy poruszeniem rząd mocno się dziś zatrudnia.» — Przy takich siłach, bo licząc z 14. batalijonami, naymniey 15,000 świeżego woyska Mina otrzymuje, niepowinienby już D. Carlos ani miesiąca zagrzać w Hiszpanii. — Tenże dziennik zapewnia, iż prawdą jest, że jenerał Esparetto pobił niezawodnie

karlistów pod Loqueitio; inne pismo z Bajonny toż samo donosi, i dodaje że powstańcy stracili wielu ranionych i 265 jeńców, i że Mina w 10,000 wyszedł z Pampeluny do Puente de la Reyna; żaden atoli dziennik ministeryalny ani z listów ani z depeszy telegraficznych nic o tém zwycięztwie i o tym stanowczym ruchu niedonosi; przeciwnie zaś *Gazeta Francyi* utrzymuje: »Że sprawa D. Carlosa idzie coraz pomyślniey, że 4. batalijony karlistów nowo uzbrojonych zostało, a Merino w Kastylii coraz więcey ma stronników, podczas gdy armija królowey zupełnie zdemoralizowaną została; że już nawet w Madrycie czynione są przygotowania do przeniesienia stolicy rządu do Kadyxu, na przypadek gdyby Mina poniósł gdzie znaczną klęskę.» — Obie strony wysilają się widocznie na przesadność.

Londyn 19 *Listopada*. N. Pan raczył udzielić wczoray posluchanie xięciu Wellingtonowi i wielu innym dygnitarzom w pałacu St. James.

Na wielkiey tayney radzie państwa w d. 17 b. m., xiąże Wellington wykonał przysięgę jako sekretarz stanu i odebrał pieczęć ministra spraw wewnętrznych.

Zmiana ministerstwa, żadnego zatworzenia pomiędzy ludem angielskim niezrobiła.

Posłowie francuski, pruski, neapolitański, portugalski i hiszpański, zatrudnieni byli wczoray w wydziale spraw zagranicznych.

Poseł francuski miał także konferencyą z xięciem Wellingtonem.

Onegdy, gdy król jechał z pałacu St. James, liczne tłumy ludu spotykały go i witały radosnemi okrzykami.

Dziennik *Times i Courrier* opowiadają że król okazał wielkie oburzenie się przeciw politycznemu szarlatanizmowi lorda Brougham; — i objażdżki jego po Anglii i Szkocyi nazwał wyraźnie »*Kuglarstwem*.« t. d.

Jakkolwiek gazeta *Morning Chronicle*, użala się na tak nagłą zmianę ministerstwa *które nie jest chwilowem*, jak niektóre dzienniki płocho utrzymują, — lecz skutkiem głębokiego namysłu, od dawna przewidzianym; tak przecież sama przyznaje, że krok ten jest energicznym i dzielnym.

Odgrażania radykalnych dzienników, że teraz formować się będą w Londynie kluby na wzór dawnych jakobińskich w Paryżu, bardzo małe zrobiły tu wrażenie. Nigdy stolica niebyła spokoynieyszą jak tey chwili, chociaż niektóre dzienniki usilują niepokoić i zatrważać umysły. — Zgromadzenia uniotystów nieponowiły się dotąd mimo czynionych zapowiedzeń.

Dnia 21 Wczoray odbył król wielką radę tayną, w pałacu St. James, na którey znaydowali się Xiąże Wellington, hrabia Jersey i Rosslin, lordowie Lyndhurst, Burghersh, Ellenborongch, Cowley i Marlborough, Sir C. M. Sulton, Sir St. Harding, Sir J. Becket i P. Goulbourn.

Parlament odroczony znowu zostaje do d. 15 grudnia.

Doniesienie.

Podpisany entreprener i dyrektor kompanii stukmistrzów Cyrku Olimpijskiego, Woltyżowania i sztuk gimnastycznych z liczném towarzystwem do tuteyszey stolicy przybyły, uzyskawszy pozwolenie pobytu swego z kompanią przez porę nadchodzącą zimową w teyże stolicy, nie mniey dawania widowisk publicznych, ma honor niniejszym polecenia się Prześwietney i łaskawey Publiczności, od którey w roku tym w miesiącach Lutym i Marcu podczas pobytu swego z kompanią w Krakowie już miał zaszczyt uzyskać zadowolnienie, w tym przekonaniu iż i teraz godnym Jey względow się okaże. — Afisze zaś poznieysze oznaczą mieysce i czas widowisk w których obok naywinnieyszego i nayglębszego uszanowania służyć mi będzie miło i zaszczytnie wraz z towarzystwem moim, — Amatorom chcącym pobierać, lekcye jeżdżenia konnego, chętnie ofiaruje me usługi, jak równie przyimuje konie do tressowania. *Antenor Martheau.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 4 *i* 5 *Grudnia.*

Vickers Alfred malarz z Polski. — Gamanitza Korney, były sekr: guber. z Polski. — Abramecki Józef z P. — Wassilieff Piotr z P. — Swetschin Mikołay z P. — Schultz Henryk z Pruss. — Hüter Ludwik kupiec z P. — Szczeniewski Władysław Ob. z P. — Schuchert Gottfried z Pr. — Schmidt Karol Ob. z Galicyi. — Skibajewski Piotr Ob. z Polski. — Bukowska W. Ob. z P. — Bontani Józef Ob. z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Bailey Józef Anglik do Austryi. — Greenfield James pd. do A. — Gelony Leopold do Galicyi. — Zubrzycki Józef Ob. do G.